

Andreas Billert, *Czarownice i gniewni chłopcy*, „Zielone Wiadomości”

Andreas Billert

CZAROWNICE I GNIEWNI CHŁOPCY O DEMOGRAFICZNEJ DEREGULACJI EUROPY

**Czarownica - Baba-Jaga
chciała zjeść Jasia i Małgosię
ale została wrzucona w ogień**
Bajka B-ci Grimm

Marija Gimbutas (1921 – 1994), amerykańska archeolog pochodzenia litewskiego, po raz pierwszy postawiła tezę o zniszczeniu starej, matriarchalnej kultury neolitycznej przez patriarchalne grupy koczowników - pasterzy. Zniszczenia kultury, w której wiodącą rolę spełniały kobiety – kapłanki kultu Wielkiej Matki jako strażniczki tajemnic płodności ziemi i kobiety. Niemiecki socjolog, ekonomista i historyk kultury i profesor Uniwersytetu w Bremie – Gunnar Heinsohn – dostrzega przyczyny przejścia od religii płodności do religii panteonu groźnych bóstw mieszkających w niebie, w dramatycznym doświadczeniu społeczności wczesnej starożytności spowodowanej gigantyczną katastrofą kosmiczną. Patriarchalne kultury epoki brązu realizowały od tej pory rytuały prześlągalne, której najistotniejszą cechą było zarzynanie ofiar ludzkich oraz organizowane dla uciechy bogów krwawe igrzyska wojenne. Inaczej – jak powiadali starożytni Celtowie – niebo spadnie znów na ludzkie głowy. Wygląda więc na to, że neolityczna, matriarchalna religia życia zastąpiona została męską religią śmierci.

Niemniej jednak łagodna, kobieca religia tajemnic płodności, nie zniknęła całkowicie. W starożytnych boskich dworach prym wiodły co prawda groźni mężczyźni miotający pioruny, ale towarzyszyły im nadal bóstwa żeńskie, a na ziemi obok mężczyzn – kapłanów i mężczyzn – wojowników, działały nadal kobiety – kapłanki, kobiety – prorokinie, westalki, bachantki i ich misteria, nie mówiąc już o sakralnej „prostytucji

Andreas Billert, *Czarownice i gniewni chłopcy*, „Zielone Wiadomości”

świątynnej”. Wśród ludu szczególną rolę odgrywały tzw. „mądre niewiasty” przechowujące tradycję wiedzy zielarsko – medycznej i łączonej z zabiegami magicznymi związanymi przede wszystkim z płodnością i położeniem.

Wspomniany wyżej Gunnar Heinsohn i jego zmarły niedawno kolega - Otto Steiger - stwierdzają, że w ramach takich umiejętności szczególne znaczenie miały zabiegi umożliwiające kobietom regulację urodzin. Fakt stosunkowo powolnego i zrównoważonego rozwoju demograficznego w Europie aż do schyłkowego średniowiecza, nie da się wyjaśnić wyłącznie działaniem „rozumu natury”, ale w znacznym wynikał z ówczesnych możliwościami w zakresie kontroli urodzeń. Brak tych możliwości, wzgl. nagłe pojawienie się nadzwyczajnych czynników wzrostu populacji wywoływał poważne turbulencje społeczno – gospodarcze i polityczne. Nieco upraszczając, można by powiedzieć, że zaniechanie przez kobiety regulacji urodzin wywołuje nie tylko zagrożenie stabilności istniejącego systemu społeczno – gospodarczego, szczególnie w zakresie dostępu do zasobów umożliwiających przeżycie i wychowanie potomstwa, ale równocześnie sprzyja generowaniu typowych męskich „zachowań zdobywczych” i agresywnych. Wynika to z prostego faktu, że w społeczeństwach patriarchalnych wzrost populacji oznacza automatycznie wzrost liczby młodych mężczyzn, dla których stopniowo zaczyna brakować możliwości dziedziczenia i realizacji określonych pozycji społecznych. W takich wypadkach, w przeszłości, pojawiały się dramatyczne często podboje, wojny, rewolucje. Inną możliwością była emigracja i zakładanie kolonii, które jednak często – choć nie zawsze - związane były z koniecznością zbrojnego podboju „innych”.

Na tle tych problemów Gunnar Heinsohn i Otto Steiger prezentują swoją tezę mającą wyjaśnić zjawisko przeszło 400 – letniego prześladowania i masowej eksterminacji „czarownic”, które w Europie trwało nieprzerwanie od późnego średniowiecza do końca XVIII wieku. Zdaniem obu badaczy zjawisko miało swe źródło w podjęciu przez kościół i władze świeckie działań skierowanych na wyniszczenie tzw. „mądrych niewiast” dysponujących starą wiedzą i umiejętnościami w zakresie ginekologii i położnictwa. Heinsohn i Steiger wskazują na to, że wiedza ta, uległa między XV a XVIII wiekiem postępującej likwidacji i zapomnieniu, a jej restytucja i rozwój nastąpiły dopiero w czasach nowoczesnych, wraz z powstaniem medycy naukowej. Ginekologiczno – położnicza wiedza

Andreas Billert, *Czarownice i gniewni chłopcy*, „Zielone Wiadomości”

medyczna „mądrych niewiast” obejmowała już od wieków również umiejętności ograniczania płodności oraz spędzania płodu. Obaj naukowcy ujawniają też zaskakujący fakt, że kościół jeszcze w okresie wczesnego średniowiecza, z dużym sceptycyzmem odnosił się do wiary w czary i demony, dostrzegając w nich niegodne uwagi przesady ludowe. Równocześnie zakres i wymiar kar przewidywanych dla działań związanych z praktykami ograniczania płodności i przerywania ciąży traktowany był co prawda w tym okresie jako występki godne potępienia, nie groziły za to jednak szczególnie drakońskie kary. Znacznie więcej uwagi poświęcały władze kościelne odchyleniom od obowiązujących założeń teologicznych i ściganiu herezji. Radykalne zmiany w tym zakresie przynosi w XIV wieku katastrofa epidemii „czarnej śmierci”, połączona z dramatycznymi skutkami zmian klimatycznych (tzw. „mała epoka lodowcowa”) kończąca okres prosperity gospodarczej Europy XI i XIII wieku. Oba te stulecia nie tylko, przyniosły wzrost dotąd niskiej populacji zachodniej Europy, pozwalając równocześnie na uruchomienie kolonizacji słabo zaludnionych obszarów Europy środkowo – wschodniej. W ten sposób nadwyżki ludności mogły emigrować z przeludnionych obszarów. Epidemia „czarnej śmierci”, która wybuchła w 40 latach XIV wieku, wyniszczyła przeszło 30% populacji ludności europejskiej, stawiając świeckie i kościelne latyfundia przed perspektywą kompletnej zapaści ekonomicznej. Heinsohn i Steiger przypominają, że już w roku 1360 ma miejsce pierwsze znane skazanie na śmierć „mądrej niewiasty” - akuszerki, oskarżonej o „duszenie dzieci”. Niewiele później, bo w roku 1404, jeden z ówczesnych inkwizytorów stwierdza z zadowoleniem, że udało się już spalić 30.000 czarownic, których działanie „mogło zrujnować świat”. W roku 1484 papież Innocenty VIII rozpoczyna planową koordynację akcji skierowanych na wytępienie „czarownic”, pisząc o nich w specjalnie wydanej bulli, że za pomocą czarnoksięskich zabiegów niszczą one płody w łonie niewiast, a także odbierają im, a nawet mężczyznom, zdolność płodzenia potomstwa. Uniemożliwiają tym samym – stwierdza papieska bulla - spełnianie obowiązków małżeńskich, których celem jest wyłącznie płodzenie dzieci. Oślawiona książka „Młot na czarownice” z 1484 roku, stanowiąca podręcznik postępowania wobec osób oskarżonych o czary, wymienia jako szczególnie groźną formę czarów i uroków - „czary siedmiorakie”, a wśród nich działania w kierunku powodowania niemożności poczęcia i traktowania aktu seksualnego wyłącznie dla

Andreas Billert, *Czarownice i gniewni chłopcy*, „Zielone Wiadomości”

uzyskania przyjemności. Symbolem takiego uprawiania seksu staje się wizja kopulowania kobiet – czarownic z diablem w czasie sabatu. Zjawiska prześladowania domniemyanych czarownic – kobiety stanowiły 70-85% osób skazanych za czary - uzyskują z czasem charakter masowej histerii i nabierając własnej dynamiki, kierują się również na grupy kobiet niezwiązanych bezpośrednio z działaniami położniczymi.

Heinsohn i Steiger uznają, że konsekwentnej akcji tępienia czarownic w Europie w okresie późnego średniowiecza i nowożytności towarzyszą permanentne zagrożenia demograficzne, wywołane nieustannym pasmem wyniszczających wojen i towarzyszących im epidemii. Sama tylko wojna 30-letnia (1618 – 1648) przyniosła, łącznie ze skutkami wywołanych przez nią epidemii i masowych rozbojów, tylko na obszarze Rzeszy Niemieckiej 40% straty ludności. Od końca XV wieku rozpoczyna się też epoka wielkich odkryć geograficznych, skutkująca europejską kolonizacją Ameryki, Azji, Afryki i Australii. Straty wojenne i związana z kolonizacją emigracja nie przeszkadza jednak, postępującemu od XVI wieku, wzrostowi demograficznemu. Wykres wzrostu ludności Europy dźwiga się sukcesywnie od XVI wieku w górę, aby na przełomie wieku XVII i XVIII i w następnych stuleciach przybrać formę kija hokejowego. Oponenci też Heinsohna i Steigera wskazują na wysoki stopień złożoności procesu prześladowania czarownic, utrudniającego przekonywujące udokumentowanie tezy o jego związku z planowym zamiarem walki z regulacją urodzin. Niemniej jednak pozycję kobiety w okresie prześladowań „czarownic” determinuje przypisanie jej podstawowej funkcji w zakresie rodzenia dzieci, traktowanej jako nakaz kościelny i obowiązek poddanych wobec władzy feudalnej. Ludzi wciąż potrzeba, najpierw dla uzupełnienia strat rąk do pracy wywołanych „czarną śmiercią”, a następnie coraz wyższego zapotrzebowania na żołnierzy i na zdobywców i mieszkańców europejskich kolonii zamorskich. Epoka industrializacji przynosi olbrzymie zapotrzebowania na robotników przemysłowych. Musi być ich więcej, niż miejsc przy maszynach i w kopalniach w celu zapewnienia niskiej ceny pracy i możliwie wysokich zysków przedsiębiorców. Eksplozji demograficznej ludności miast w tym okresie towarzyszy trudno już dzisiaj wyobrażalny procesem pauperyzacji miejskiego proletariatu i rozwój miejskich slumsów i dzielnic nędzy. W tym krajobrazie pojawia się wielodzietna rodzina miejskiego proletariusza, którego mnożące się potomstwo nie tylko, że trudno

Andreas Billert, *Czarownice i gniewni chłopcy*, „Zielone Wiadomości”

wyżywić, ale i wychować. Masy „nadliczbowych” dzieci zostają opuszczane, zaniebawiane, ulegają demoralizacji i dostarczają nowych kadr zorganizowanej miejskiej przestępczości, wzgl. - jako dziewczęta powiększają rzesze prostytutek miejskich. W innych przypadkach lądują w domach pracy przymusowej, więzieniach i przytułkach. Wstrząsającą panoramę tego stanu rzeczy w XIX wieku przynoszą chociażby powieści Karola Dickensa, a wcześniej ryciny Hogartha. Niezależnie więc o tego, czy przyznamy rację teorii o zniszczeniu wraz z „czarownicami” tradycyjnego systemu regulacji urodzin, musimy przyznać, że w pewnym momencie historii Europy przestaje on działać. Znany współczesny filozof niemiecki - Peter Sloterdijk – zgadza się całkowicie z tezami Heinsohna i Steigera i określa opisane przez nich zjawiska jako skutki „bezgranicznej żądy posiadania poddanych”, w imię której dokonano „gigantycznej deregulacji zasad ludzkiej reprodukcji”, deregulacji, w ramach której określony systemy i techniki łączyły się z nieodpowiedzialną grą „va banque”. Przynosiło to wg. Sloterdijka – szczególnie w czasach nowożytnych i w epoce XIX-wiecznego kapitalizmu, powstawanie niespotykanych wcześniej mas ludzi „nadliczbowych”, nieużytecznych, zmarginalizowanych, „niestosownych” i nieszczęśliwych zaludniających europejskie miasta, przekształcanych w mięso armatnie, wzgl. wypychanych do kolonii. Ta „deregulacja zasad ludzkiej reprodukcji”, będąca w swych początkach reakcją na skutki kataklizmów XIV wieku, stała się następnie religijnie legitymowaną metodą zaspakajania potrzeb sprawowania władzy przez elity polityczne. Analizowane przez Michaela Foucaulta, nowożytne systemy i instytucje represji państwa (więzienia, domy pracy etc.) interpretuje Sloterdijk jako reakcję obronną systemów władzy na skutki „hazardowej” koncepcji deregulacji mechanizmu rozwoju demograficznego. Dla Heinsohna i Steigera na początku tego procesu stoi rozprawa z „czarownicami”, konsekwentnie realizowana przez 400 lat historii cywilizacji europejskiej. Towarzyszy jej światowa ekspansja demograficzna, militarna i gospodarcza Europy i zjawisko seksualnego, społecznego, politycznego oraz gospodarczego ubezwłasnowolnienia europejskich kobiet, w tym kryminalizacji działań w zakresie regulacji urodzin.

Druga połowa XX wieku w Europie stoi pod znakiem braku wojen i ekologii. Czy zawdzięczamy to emancypacji kobiet, które odzyskały prawo określania sensu swej seksualności? W jednym z udzielonych prasie wywiadów Gunnar Heinsohn powiedział: „

Andreas Billert, *Czarownice i gniewni chłopcy*, „Zielone Wiadomości”

Jeżeli ludność Niemiec po II wojnie światowej wzrastałaby proporcjonalnie do populacji ludności palestyńskiej, czy afgańskiej, żyło by w moim kraju ok. pół miliarda mieszkańców. Nie sądzę aby olbrzymia liczba młodych mężczyzn tej populacji zajmowała się wówczas organizacją ruchów pacyfistycznych i ekologicznych. Raczej zastanawiałaby się nad tym jak spożytkować złoża uranu w górach Harzu.”

Literatura

Prof. Dr Marija Gimbutas (1921-1994),

Profesor Uniwersytetu Kalifornijskiego. Twórczyni teorii o o zderzeniu patriarchalnego społeczeństwa indoeuropejczyków z matriarchalnymi kulturami "Starej Europy".

Literatura

Marija Gimbutas, *The Civilization of the Goddess* 1991

Prof. Dr ekon. Dr socj. Gunnar Heinsohn,

Socjolog, ekonomista, demograf, historyk kultury, pedagog. Profesor Uniwersytetu w Bremie. Ur. w Gdyni w 1943 roku. Mieszka w Bremie i Gdańsku. Autor szeregu prac z różnych dziedzin nauk humanistycznych, społecznych i ekonomicznych. Częste artykuły w prasie niemieckiej oraz występy w niemieckiej telewizji, w tym w znanej audycji „Kwartet Filozoficzny” prof. Petera Sloterdijka. Wraz z O. Steigerem stworzył nową teorię ekonomii – ekonomię własności. Zajmował się krytycznie procesem polskiej transformacji. Twórca kompleksowej krytyki chronologii czasów starożytnych i średniowiecza.

E-mail: gheins@uni-bremen.de

Literatura

Gunnar Heinsohn, Otto Steiger, *Die Vernichtung der weisen Frauen. Hexenverfolgung, Kinderwelten, Bevölkerungswissenschaft, Menschenproduktion* 2005

(G.H., O.S., Zniszczenie mądrych niewiast, prześladowanie czarownic, świat dzieci, demografia, produkcja ludzi)

Gunnar Heinsohn, Rolf Knieper, Otto Steiger, *Menschenproduktion: allg. Bevölkerungstheorie d. Neuzeit*, 1975

(G.H., R.K., O.S., Produkcja ludzi, ogólna teoria czasów nowożytnych)

Gunnar Heinsohn, *Die Erschaffung der Götter: das Opfer als Ursprung der Religion*, 1997

(G.H., Stworzenie bogów. Ofiara jako źródło religii)

Andreas Billert, *Czarownice i gniewni chłopcy*, „Zielone Wiadomości”

Gunnar Heinsohn, *Lexikon der Völkermorde*, 1998

(G.H., Leksykon ludobójstwa)

Gunnar Heinsohn, *Synowie i Władza nad Światem. Terror we wzlotach i upadkach narodów*, Wyd. Akademickie i profesjonalne, 2010